Opłata pocztowa uiszczona gotówką.

GŁOS NARODU

ŚRODA

2. CZERWCA 1920.

NR. 130. — ROK XXVIII.

CENA Nru: w Krakowie i na prowincyi 2 Marki.

Przedpłata wynosi:	W Krakowie z odnoszeniem	W Krakowie bez odnoszenia	Na całym obszarze Państwa polsk. z przesyłką pocztową	Za granicą	Przedpłata zniżona dla nauczycielstwa ludowego
Miesięcznie	Marek 45	Marek 42	Marek 48	Marek 60	Marek 40

Redakcya (tel. Nr 190) i Administracya (tel. Nr 3344): Kraków, ul. św. Krzyża 11. — Drukarnia ul. św. Tomasza 35. (tel. Nr 3344).

Wielka ofenzywa bolszewicka złamana.

Warszawa. P. A. T. Komunikat sztabu generalnego wojsk polskich z dnia 30 maja:

Na północnym froncie nieprzyjaciel ponowił w kilku punktach silne ataki, udaremnione jednak wszędzie wielkiemi dla niego stratami. Szczególnie zacięte walki wywiązały się na przyczółku mostowym R z e c z y c y, zaatakowanym dwukrotnie przez znaczne siły bolszewickie. **Nasza załoga,** przy skutecznym współudziale pancernych pociągów, artyleryi i lotników, **nie tylko odrzuciła nieprzyjacielski napór, lecz wojska** nasze samorzutnie przeszły **do pościgu,** zadając **uciekającym oddziałom bardzo ciężkie straty,** biorąc kilkudziesięciu jeńców i kilka karabinów maszynowych. W boju tym zginął bohaterską śmiercią podpor. R a k o w s k i.

W **rejonie Borysowa** nasz samolot w powietrznej walce zestrzelił aparat nieprzyjacielski.

Między Dźwiną a górną Berezyną wojska nasze na kilku odcinkach **posuwają się zwycięsko naprzód.**

Na froncie ukraińskim bolszewicy rozszerzają swoją zaczepną działalność. W rejonie D z i e n k o w c e i P o g r e b i s z c z e dalej w oparciu o Dniestr większe kolumny nieprzyjacielskie przeszły do ataku. **Pomyślne walki trwają.** Nasz lotnik uszkodził koło stacyi kolejowej Popieluchy pancerny pociąg bolszewicki, **Jest to trzeci pociąg pancerny, zniszczony na tej linii** w ciągu ostatnich dwóch dni.

Warszawa. P. A. T. Komunikat sztabu generalnego z dnia 31 maja:

Wielka ofenzywa bolszewicka, rozpoczęta dnia 14 maja b. r. z użyciem wielkich sił, na froncie między P r y p e c i ą a D ź w i n ą, **została w ostatnich dniach zupełnie zatrzymana.**

Główne uderzenie armii sowieckiej skierowane było z jednej strony wzdłuż toru kolejowego P o ł o c k—G ł ę b o k i e—M o ł o d e c z n o, z drugiej strony od wschodu przez B e r e z y n ę w kierunku na M i ń s k i miało na celu, jak widać z przejętych rozkazów dowództw bolszewickich, opanowanie linii M o ł o d e c z n o—M i ń s k, w dniu 25 maja. **Żelazna postawa naszych wojsk,** szczególnie tych, które broniły górnej Berezyny i przeprowadzały kontrakcyę między B o r y s o w e m a B o b r u j s k i e m, unicestwiła w zupełności zakreślone szeroko plany kierownictwa nieprzyjacielskiego. **Wojska nasze, utrzymując trwale już od dnia 27 maja linię Terebrodje—jezioro Miastra—Krzywice—Dołhinów—Pleszczenice—Żłobin** i linię **Berezyny, w kilku miejscach przeszły z powodzeniem do zaczepnej działalności w dniu 30 b. m.**

W kontrakcyi naszej **na** odcinku P ł e s z c z e n i c e—K o z i e n i c e oddziały nasze wzięły kilkuset jeńców i kilkanaście karabinów maszynowych.

Na odcinku **na południe od Bobrujska udatne wypady** w kierunku Ż ł o b i n a **dały nam jeńców i zdobycz materyalną.**

Na **Ukrainie** kilkudniowe ataki armii konnej Gudiannego w kierunku linii kolejowej K r y s t y n ó w k a—L i p o w i e c zostały odparte i **nieprzyjaciel zmuszony do cofnięcia się.** W rejonie Włodarki trzy szwadrony pierwszego pułku ułanów podczas szarży na baterye, strzelającą kartaczami, straciły dwóch oficerów i kilkunastu ułanów. W szarży jeden ze szwadronów **odrzucił** jazdę nieprzyjacielską do W ł o d a r k i, **zadając** jej bardzo ciężkie straty. **Pod wpływem tych ataków jedna z brygad kawaleryjskich Gudiannego przeszła z końmi w zupełności na naszą stronę.**

W bitwie, toczącej się obecnie między Dniestrem a Dnieprem zasługują na uznanie wszystkie gatunki broni. Jeden z oddziałów piechoty, złożony z 40 ludzi, schronił się za druty przed przeszło 1000 kawaleryi nieprzyjacielskiej i zadał jej ogromne straty. Placówka w P l i s k o w i e, nie poddając się, wyginęła na posterunku do ostatniego żołnierza. Na wyróżnienie zasługują lotnicy, którzy w akcyi pod P o p i e l u c h a m i współdziałali z naszą piechotą i przyczynili się do **zdobycia jeszcze jednego pociągu pancernego.**

Zast. szefa szt. gen.: **Kuliński,** gen.-podpor.

Bezpieczeństwo Kijowa.

Warszawa. (Telefonem). „Głos Podola" przynosi następujące informacye: **Bezpieczeństwo Kijowa jest zupełne.** Nieprzyjacielskie pociągi pancerne dochodzą zaledwie na 5—6 km na wschód od Browarow, które położone są przeszło 15 km. od Kijowa na wschód. **Bolszewicy wycofali się również z Boryspola,** położonego 30 km na wschód od Kijowa.

Przechwałki bolszewickie.

Moskwa, 28 maja. Na froncie zachodnim stoją wojska czerwone 40 wiorst na wschód od Ś w i ę c i a n. Dalej na południe przełamano zacięty opór nieprzyjaciela i zajęto B u d s t a w, 60 wiorst na północny-wschód od Mołodeczna. Marsz naprzód trwa. Zajęto miejscowości, leżące na południowy wschód od Dokszyc. 25 maja zdobyto B o r y s ó w. Na południowo-zachodnim froncie miejscowe walki w rejonie Kijowa i Toroczki.

Niespodziewane obawy.

Pisaliśmy o stanowisku, które zajęła niemiecka i czeska prasa na wiadomość o lokalnych sukcesach bolszewickich nad Dźwiną. Komunikaty czerwonej armii spotykały się na łamach dzienników niemieckich z nadzwyczaj przychylnem przyjęciem. Wiadomości o porażce niezwyciężonej i groźnej armii polskiej witano niemal z radością. Obecnie jednak ta typowo niemiecka „Schadenfreude" zaczyna powoli ustępować miejsca głosowi rozsądku. Nad Dunajem zaczynają sobie zdawać sprawę z tego, co może grozić Europie wogóle, a Niemcom w szczególności w razie bolszewickiego zwycięstwa.

Dowodem tego jest artykuł w „Neue Fr. Presse", w którym autor, rozpatrując szeroko stanowisko Polski względem mocarstw koalicyjnych, wyrzuca Rzeczypospolitej zbyt pochopne opuszczenie „opieki" austryacko-niemieckiej i zaufanie do państw ententy, które losom Polski bynajmniej się nie interesują.

„Drugi już raz — pisze autor artykułu „Die Gefahr aus dem Osten" — krwawią się polskie wojska nad Berezyną. Polacy wzięli na siebie całe smutne posłannictwo angielskiej polityki... i stali się rzecznikami interesów francuskich. Bez pomocy, osamotnieni i opuszczeni stoją wobec przemocy i niejeden z nich będzie się w cichości ducha zastanawiał, czy nie było jednak lepiej pod opieką austryackich i niemieckich sztandarów, czy społeczeństwo polskie dobrze uczyniło, łącząc się z Czechami (?) i idąc razem z pełnymi pychy zwycięscami, którzy pozwolili, by nieprzyjaciel przekroczył Berezynę i zdobył Borysów. Był to gest, godny Napoleona, gdy Clemenceau mówił, że Polska stanowi przednią straż Europy, chroniącą ją przed zniszczeniem. Ale podobnie, jak Napoleon oszukał panią Walewską (sic!!!) i ks. Poniatowskiego (?), tak i teraz istnieje wielkie niebezpieczeństwo, że Polska nie znajdzie żadnej opieki w chwili najcięższego kryzysu jej egzystencyi. To byłyby jednak objawy piorunowej nawałnicy, grożącej całej Europie; groza jej przeszłaby jak morze płomieni przez cały świat i nie byłoby kraju, gdzieby jej działanie nie doszło.

Dalej wywodzi „Neue Freie Presse" żale, że „Polska nie ma oprócz Węgier żadnego przyjacielskiego sprzymierzeńca wśród państw ościennych" i nieprzyjacielskie stanowisko Rzeczypospolitej jednocześnie względem Niemiec i Rosyi było ciężkim politycznym błędem. Ale, wracając do poważnych zagadnień obecnej chwili — stwierdza „N. Fr. Presse" — że odporność i siła bojowa polskiej armii jest dzisiaj kwestyą światowej doniosłości. Młot, któryby rozwalił słabe przedmurze, zacząłby i w nas uderzać, a widmo światowej rewolucyi zbliżyłoby się wydatnie.

Tyle „Neue Fr. Presse". Nie zamierzamy brać na serio krokodylich i perfidnych łez żydowsko-niemieckich meklerów politycznych.

Ale jedno jest prawdą. Mianowicie fakt, że na ostrzu polskich bagnetów spoczywa los całej Europy, całego świata. Tak jest. Armia polska jest naprawdę tem przedmurzem cywilizacyi, o które bije młot bolszewickiego barbarzyństwa. Broni ona nie tylko egzystencyi swego narodu — ale i wolności wszystkich innych ludów, nie wyłączając Niemców, którym jednak troska o losy świata w razie bolszewickiego zwycięstwa nie przeszkadza znajdować wyrozumienia dla barbarzyńców pruskich na Śląsku Górnym i Mazurach.

Liga Narodów przeciw Polsce.

Paryż, 20 maja.

Było do przewidzenia, że tryumfy oręża polskiego skłonią wszystkie wrogie nam czynniki na dwóch półkulach świata do tem gwałtowniejszych napaści, połączonych z knowaniem podziemnych intryg. Szczęśliwy żołnierzu polski! I właśnie w obecnej chwili, na dane z Moskwy i z Berlina hasło, rozpoczął się nowy, jeneralny szturm do placówek polskich. W Londynie, w Paryżu, w Rzymie, w New-Yorku, wzbierają przeciwko nam kolejno fale ataków, kierowanych z piekielną zręcznością i wprawą i stokroć trudniejszych do odparcia, niż uderzenia „krasno-armiejców"...

Głównym ośrodkiem intrygi antypolskiej jest obecnie L o n d y n, głównym zaś jej orężem — Giełda, Labour Party i L i g a N a r o d ó w. Te trzy czynniki, spojone cementem żydowsko-masońskim, urabiają z kolei Banki, Prasę i Parlament. A kiedy z najbliższego otoczenia Lloyda George'a wypada wreszcie decyzya, jak pocisk z dalekonośnej armaty i bije prosto w nas, opinia polska zdumiewa się i pyta, kto tę armatę nastawiał...

Oczywiście, baterye bolszewicko-żydowskie w Londynie czują się zupełnie bezpiecznie, albowiem nikt nie pomyślał o tem, żeby im przeciwstawić również skuteczną i równie potężną propagandę polską. Rząd polski spostrzeże po niewczasie, że powinien był w r. 1920 zwołać pospolite ruszenie wszystkich Polaków, umiejących pisać po angielsku i rzucić ich na szańce londyńskie z rozkazem nieugiętej walki.

Postawa L i g i N a r o d ó w wobec Polski jest jaskrawym przykładem, „dokąd sięga zuchwalstwo naszych wrogów i opieszałość miarodajnych czynników polskich. Dn. 3 maja lord Robert C e c i l, prezes Komitetu Wykonawczego L i g i N a r o d ó w, zwrócił się do lorda C u r z o n a, angielskiego ministra spraw zagranicznych, ze skargą na napastnicze działanie wojsk polskich przeciw Sowieckiej Rosyi. Szlachetny lord, nieczuły na los Irlandyi, domagającej się napróżno o zastosowanie i do niej pryncypiów o prawach narodów, żądał ni mniej ni więcej, jak tylko, żeby rząd Wielkiej Brytanii wniósł do Ligi Narodów obronę Rosyi bolszewickiej przeciw sprzymierzonej Polsce. Zauważmy w nawiasie, że Rosya nie należy do rzeczonej Ligi i nawet jej nie uznaje.

Dn. 11 maja lord C u r z o n odpowiedział wymijająco, że rząd brytyjski uprzedził już był Warszawę, że dalsza wojna z bolszewizmem jest mu obojętna i że Polska prowadzić ją może tylko na własne ryzyko. W tych warunkach rząd W. Brytanii nie widzi możności zastosowania się do projektu lorda C e c i l a, bo wyglądałoby to, jak gdyby stawał po stronie bolszewizmu, a przeciw państwu sprzymierzonemu.

Lord Robert C e c i l, widocznie bardzo usilnie podbechtywany, nie dał za wygraną. Dnia 13 maja wystosował znów do F o r e i g n O f f i c e sążnisty akt oskarżenia, dowodzący, że Polacy od stycznia b. r. gotowali się do zdradzieckiego skoku przeciw Sowieckiej Rosyi. Wobec tego zaś, że Liga Narodów została właśnie powołana, żeby czuwać nad bezpieczeństwem spokojnych narodów i poskramiać drapieżne zapędy imperyalistów, lord C e c i l zapowiedział w konkluzyi, że podejmie sprawę w prasie i parlamencie.

Jakoż, na drugi dzień, nastąpiła wiadoma interpelacya w Izbie gmin, na którą odpowiedział p. B o n a r L a w zapewnieniem, że W. Brytania nie udzieliła Polsce żadnej pomocy materyalnej. Ale na tem nie koniec. Dnia 17 maja socyalista B e r n e s podjął znów w Izbie gmin kwestyę pomocy Polsce. W przededniu właśnie okazało się, że gdy w dokach ładować miano armaty i amunicyę dla armii polskiej, robotnicy doków, podbechtani przez te same żywioły, które trafiły i do szlachetnego lorda Cecila, sprzeciwili się temu i statek odbił bez części ładunku.

— Jakże to — wołał towarzysz B e r n e s — rząd brytyjski zapewnia, że nie okazuje Polsce żadnej pomocy, a tu tymczasem chciano ładować armaty dla „imperyalistów" z Warszawy. P. B o n a r L a w wyjaśnił, że sprzedaż rządowi polskiemu rzeczonej broni nastąpiła dość dawno i że ładunek stanowi niezaprzeczoną własność nabywcy, a zatem rząd brytyjski nie ma prawa wzbraniać wysłańcom rządu warszawskiego wejścia w posiadanie onego. Poza tą tranzakcyą — zapewniał Bonar Law — rząd brytyjski żadnej pomocy Polsce nie okazał i nie okaże... Towarzysz Bernes usiadł zadowolony.

Podkreślam ten epizod, jak na to zasługuje. Żołnierz polski dokazuje cudów waleczności, niestety, o dyplomatach naszych tego powiedzieć nie można. Wskutek tego, krwawy wysiłek naszych bohaterów łacno pójść może na marne, o ile nie podeprze go potężnem ramieniem, jeśli nie pojedynczy witeź dyplomacyi polskiej, to może hufiec pracowitych, dobranych, przejętych posłannictwem swojem biurowców, publicystów, statystów, ludzi nie tylko pióra, ale i serca i głowy.

L. B.

Kapitał a waluta.

Nasza Rada ministrów przyjęła dwa bardzo ważne projekty ministerstwa skarbu w sprawie Pożyczki Odrodzenia. Projekty to zostaną niewątpliwie uchwalone w najbliższym czasie przez Sejm. Rzeczone projekty mają nadzwyczaj wielkie znaczenie dla sprawy lokaty pieniędzy w naszej pożyczce oraz dla kwestyi ustalenia się i poprawy kursu marki polskiej.

Jedna ustawa dotyczy p o ż y c z k i p r z y m u s o w e j. Pożyczka ta będzie wypuszczona jako renta wieczysta nieumarzalna, to znaczy, że państwo nie będzie obowiązane do jej spłaty, lecz tylko do uiszczania od niej odsetek w wysokości 3 proc. Jeżeli zatem kto zechce uruchomić pieniądze, umieszczone w pożyczce rentowej, musi ją sprzedać naturalnie po kursie nieco niższym od kursu emisyjnego i ceny nominalnej, a to z powodu niskiego oprocentowania. Do wpłaty na tę pożyczkę przymusową będą pociągnięte osoby, posiadające majątku powyżej 100 tysięcy marek i wszyscy, których dochód roczny przenosi 36 tysięcy marek. Przy rozkładaniu pożyczki przymusowej będzie zastosowana skala progresyjna, podobna do skali przy wymianie podatku dochodowego. Rząd zamierza ściągnąć na pożyczkę przymusową 14 miliardów marek. Z sumy tej jednakowoż będą odliczone kwoty, wpłacone dobrowolnie na d ł u g o t e r m i n o w ą Pożyczkę Odrodzenia. Jeżeliby zatem na pewną osobę, która uiściła na długoterminową Pożyczkę Odrodzenia kwotę 20 tysięcy marek, wypadło, że ma wpłacić 25 tysięcy tytułem pożyczki przymusowej, natenczas jest obowiązana dopłacić jedynie 5 tysięcy na tę pożyczkę rentową, a kwotę 20 tysięcy, subskrybowaną na długoterminową Pożyczkę Odrodzenia, liczy się tak, jakby była już wpłacona na poczet pożyczki przymusowej. W interesie każdego leży zatem lokowanie jak najwięcej pieniędzy w długoterminowej pożyczce polskiej.

Druga ustawa jest t. zw. a s e k u r a c y j n a odnośnie do pożyczki i marki polskiej. Ponieważ od waluty niektórych państw, a między temi również nasza marka polska w porównaniu do czasu z przed kilku miesięcy znacznie spadła, wielu ludzi obawia się, że ta zniżka będzie w dalszym ciągu trwała tak, iż potem za kilka lat za 1000 marek, które teraz przedstawiają wartość 5 dolarów, otrzyma np. jednego tylko dolara. W ostatnich dniach kurs marki jest taki, że za 1 markę otrzymuje się pół centa, będącego jedną setną częścią dolara amerykańskiego. Otóż rząd polski ręczy, że każdy posiadacz obligacyi krótkoterminowej Pożyczki Odrodzenia otrzyma od Skarbu Państwa nie pół lecz około dwóch trzecich centa, t. j. za każdych 150 marek — jednego dolara, podczas gdy obecnie dopiero za 200 marek otrzymuje się dolara. Jeżeli więc kto dał obecnie na pożyczkę 3000 marek, t. j. mniej więcej 15 dolarów, przy zwrocie pożyczki otrzyma przynajmniej tyle marek, aby za to mógł kupić 20 dolarów. Zaś przy długoterminowej Pożyczce Odrodzenia relacya jest jeszcze korzystniejszą, bo rząd zobowiązuje się przy zwrocie tej pożyczki zapłacić tyle marek, aby za nie można otrzymać 30 dolarów.

W ten sposób subskrybowanie Pożyczki Odrodzenia jest najlepszym sposobem nie tylko zabezpieczenia się przed ewentualnym spadkiem kursu marki, ale także przez ulokowanie pieniędzy w pożyczce uzyskuje się pewność, że Państwo wypłaci za pożyczkę krótkoterminową ewentualnie kwotę wyższą o 33 proc., a przy długoterminowej pożyczce nawet o 100 proc. od obecnego kursu marki.

Gdyby natomiast kurs marki był w chwili zwracania Pożyczki Odrodzenia korzystniejszym niż wyżej przedstawiony, natenczas Państwo płaci marki naturalnie po kursie al pari.

Ostatnia ustawa ma bardzo wielkie znaczenie także ze względu na naszą walutę. Dotąd bowiem podnoszono przeciw markom polskim zarzut, iż niema odnośnie do nich ustalonej podstawy walutowej, albowiem na banknotach znajduje się napis, że banknoty markowe wymieni Państwo na przyszłą walutę polską po kursie, jaki ustali Sejm polski. Wysokość tego kursu nie jest wiadoma. Wobec tego panowała niepewność co do wartości marki polskiej, a co za tem idzie, także nieufność. Teraz nareszcie odpada powód do jakichkolwiek obaw w tym względzie, gdyż najniższą granicą relacyi marki i jej podstawę ustalono na: 100 marek jest równych jednemu dolarowi. Przypominamy, że obecnie za 100 marek płacą tylko pół dolara.

Jednym z ważnych momentów poprawy waluty jest oprócz wpływów ekonomicznych także zaufanie społeczeństwa do własnej waluty. Jeżeli społeczeństwo deprecyonuje marki, nie powinno się dziwić, że obcy podobnie do naszych pieniędzy się odnoszą. Wobec przedstawionych wyżej nowych ustaw istnieje uzasadniona nadzieja, że społeczeństwo nasze zaniecha nieufnego odnoszenia się do marek polskich i zacznie je nareszcie należycie szanować. Wówczas nastąpi wkrótce jeszcze wydatniejsza poprawa kursu naszej waluty markowej, a następnie również przy zamianie marek na złoto polskie będzie relacya bardzo korzystna dla marek.

Dwie noty w sprawie żandarmeryi czeskiej.

Nowy Targ, 30 maja.

Przedstawiciel rządu polskiego przy międzynarodowej **Podkomisyi** na Spiszu i Orawie w

Jabłonce, dr. Józef Diehl, otrzymał dnia 26 b. m. następującą notę:

Panie Delegacie! Podkomisya spisko-orawska zwraca uwagę Przedstawiciela Rzeczypospolitej Polskiej na zamachy na posterunki żandarmeryi w dniach: 9 b. m. w Piekieliniku, 14 b. m. w Jurgowie, 20 b. m. w Suchej Górze i 21 b. m. w Piekieliniku.

Podkomisya piętnuje te zamachy na organy porządku bezpieczeństwa w kraju, a nawet na osoby cywilne, jako niegodne narodu cywilizowanego i zwraca uwagę na sprawdzoną okoliczność, że wszystkie cztery zamachy na posterunki wykonano przy granicy polskiej.

Podkomisya uważa za konieczne zawiadomić Pana Delegata, że w razie powtórzenia się takich zamachów, będzie musiała zarządzić zupełne zamknięcie obszaru plebiscytowego od strony Polski przez czas noc od zachodu do wschodu słońca, a straż graniczna otrzyma rozkaz strzelania do każdej osoby, usiłującej przekroczyć granicę.

Podkomisya liczy na to, że Przedstawiciel Polski przyczyni się do tego, aby opinia publiczna, dokładnie powiadomiona, potępiła te praktyki barbarzyńskie i ufa, że nacisk opinji sprawi, że tak niecne postępki nie powtórzą się więcej.

Podpisani: J. M. Pearson, B. de la Forest-Divonne, C. C. Tornielli.

Na notę tę polski przedstawiciel odpowiedział dnia 27 b. m. w sposób następujący:

W odpowiedzi na notę z dnia 26 b. m. mam zaszczyt oświadczyć, że wraz z Wysoką Podkomisyą potępiam zamachy na posterunki żandarmeryi, niemniej jednak zauważyć muszę, że w każdym kraju cywilizowanym dopiero po wykryciu sprawców i ustaleniu ich winy przez właściwe postępowanie powołanych władz można wymierzać sąd ostateczny o podobnych wypadkach.

Przypuszczam, że ludność okolic, w których żandarmerya czeska, w sposób wyraźny lekceważąc rozporządzenie Wysokiej Podkomisyi z dnia 14 kwietnia r. b., ustawicznie terroryzuje zwolenników Polski, wyczerpawszy zapas tak długiej cierpliwości, zmuszona do tego, ima się konieczności samoobrony.

Proszę tedy jeszcze raz o wywarcie skutecznego nacisku na rząd czesko-słowacki, aby natychmiast na plebiscytowym obszarze zredukował żandarmeryę do 98 ludzi i aby przestał ją uważać za narzędzie swojej polityki plebiscytowej.

Po przyrzeczonem zwiększeniu załogi wojska międzynarodowego i rozmieszczeniu tegoż we wszystkich trzech powiatach obszaru plebiscytowego, nie omieszkam powtórzyć żądania, wymienionego przez generała Latinika w nocie do Wysokiej Komisyi międzynarodowej w Cieszynie z dnia 24 kwietnia b. r. (art. 7), ponieważ rząd polski nie przestanie nalegać na konieczność usunięcia żandarmów czeskich, jako niebezpiecznych burzycieli porządku i bezpieczeństwa publicznego, o czem Wysoka Podkomisya miała sposobność wiele razy się przekonać.

Podpisany: Józef Diehl.

Wspomniany ustęp noty generała Latinika domagał się pomnożenia wojsk koalicyjnych na Spiszu i Orawie (ilość żołnierzy koalicyjnych spadła z liczby 107 na 25 żołnierzy i 3 oficerów), po zdemobilizowaniu starszych roczników, usunięcia żandarmeryi czeskiej i zastąpienia jej milicyą. Gdyby zaś bezzwłoczne pomnożenie wojska koalicyjnego na Spiszu i Orawie było zbyt trudne, proponował gen. Latinik oddanie do dyspozycyi oficerów koalicyjnych 98 żandarmów polskich, t. j. liczbę równą liczbie zatrzymanych żandarmów czeskich.

Od Wydawnictwa.

Prosimy o rychłe odnowienie przedpłaty w celu uniknięcia przerwy w przesyłce dziennika.

KRONIKA.

Kraków, 1 czerwca.

SPROWADZENIE ZWŁOK SŁOWACKIEGO. Staraniem „Komitetu sprowadzenia zwłok J. Słowackiego do kraju" urządzony zostanie dnia 7 czerwca uroczysty dzień J. Słowackiego z następującym programem: Rano o godz. 7 i pół odbędzie się żałobne nabożeństwo na Wawelu, po czem młodzież uda się w pochodzie do kościoła św. Anny, gdzie złoży wieńce na kamieniu pamiątkowym. Wieczorem przedstawienie w teatrze im. J. Słowackiego, gdzie po przemówieniu prof. Chrzanowskiego i po części wokalno-muzycznej, odegrane zostanie „Złota Czaszka". W dniu tym odbędzie się zbiórka po ulicach na sprowadzenie zwłok poety do kraju.

ZJAZD POCZTOWCÓW. W niedzielę o godz. 9 rano w sali Rady m. odbywały się wszelkie obrady ogólno-polskiego zjazdu pracowników pocztowych. Na wstępie przewodniczący, p. Heinrich, powitał delegata z Górnego Śląska, który z narażeniem życia przedarł się przez kordon. Delegatowi urządził zjazd burzliwą owacyę. Głęboko wzruszony, delegat w gorących słowach podziękował za powitanie, zaznaczając jedność Śląska Gór. z Macierzą.

Na wniosek prezesa krakowskiego Koła, p. Korulczyka, przemawiał gwałtowną rezolucyę: Wobec niesłychanych czynów terroru żołdaków czeskich, zjednoczeni się pod bezbronną ludnością polską Śląska Cieszyńskiego i Grenzschutzu nad Polakami Śląska Górnego, zebrani delegaci Związku pracowników poczt. II zjazdu ogólno-polskiego wyrażają hołd ludności obu Śląsków i zwracają się do rządu polskiego z żądaniem pomocy dla męczenników śląskich.

Zjazd wysłał depesze do Naczelnika państwa i marszałka Sejmu z oświadczeniem wiernej służby Ojczyźnie do ostatniego tchu. Po złożeniu sprawozdania przez prezesa zarządu gł., p. Wielińskiego, przemówił przedstawiciel Min. poczt, Dr Koncewski, nawiązując do przemówienia p. Wielińskiego.

O godz. 4 po poł. podjęto dyskusyę nad sprawozdaniem zarządu. O godz. 6.30 wszedł na salę min. poczt Tełłoczko w towarzystwie prezydentów poczt: Dra Jakesza i Bieniawskiego. Zgromadzeni owacyjnie powitali ministra, który w dłuższem przemówieniu wezwał pracowników pocztowych do intenzywnej pracy w silnej organizacyi. Minister powitał z radością chęć władzy i funkcyonaryuszów do wspólnej pracy, co daje gwarancyę, że usterki, jakie istotnie są, dadzą się rychło usunąć. Należy dążyć również do tego, aby z pośród pocztowców usunąć jednostki zbrodnicze, zdradzające zaufanie władzy i społeczeństwa. Obrady skończyły się o godz. 9. Minister odjechał do Warszawy o godz. 10.50 wieczorem, żegnany na dworcu przez prezydya wszystkich Kół.

Treścią przedpołudniowych obrad wczorajszych było sprawozdanie komisyi rewizyjnej i dyskusya nad sprawozdaniem. Następnie wybory do komisyi: 1. organizacyjno-budżetowej z podkomisyą statutowo-regulaminową i budżetową; 2. komisyi pragmatycznej; 3. wyborczej; 4. zawodowej. Obrady komisyi po dokonanych wyborach odbywały się w salach konferencyjnych magistratu.

Po południu zabrał głos delegat Min. poczt, Dr Koncewski, w sprawie postulatów, przedstawionych podczas przedpołudniowych przemówień delegatów, a mianowicie w sprawie pragmatyki służbowej, komisyi dyscyplinarnej, aprowizacyi, statutu, zwolnienia członków zarządu gł. od zajęć służbowych i Rad dyrekcyjnych. Mowca wskazał między innemi, że suma konieczności państwowych w wolnej Ojczyźnie ustawicznie wzrasta, jednakże powstanie wolnej Polski jest raczej tytułem do świadczeń na jej rzecz, a nie jedynie do żądań. W dalszym ciągu przemawiali członkowie gł. Zarządu w odpowiedzi na przemowy delegatów w dyskusyi nad sprawozdaniem gł. Zarządu.

O OPŁATY POCZTOWE. Z okazyi pobytu min. poczt i telegrafów inż. Tołłoczki w Krakowie, udała się do niego delegacya wydawnictw dzienników krakowskich pod przewodnictwem red. p. Starzewskiego. Delegacya przedstawiła ministrowi bardzo smutny stan funkcyonowania poczt na ziemiach polskich, w szczególności na obszarze Małopolski i b. Królestwa Kongresowego, łącząc w tem szereg postulatów, w szczególności:

1. Jak najrychlejsze wprowadzenie systemu prenumerowania czasopism za pośrednictwem urzędów pocztowych na wzór ziem b. zaboru pruskiego; 2. zniesienia dotychczasowego systemu pobierania opłat za przesyłkę gazet w postaci procentów od prenumeraty, a wprowadzenia pewnej opłaty stałej; 3. uruchomienia pociągów pocztowych tak, aby dzienniki zaraz rano, po opuszczeniu prasy drukarskiej, mogły być ekspedyowane na cały obszar państwa polskiego.

Delegacya przedstawiła p. ministrowi szereg przykładów, że obecne funkcyonowanie poczt, w szczególności w odniesieniu do przesyłki czasopism, pozostawia bardzo wiele do życzenia. Dzienniki, stosunkowo na małej przestrzeni, idą kilka dni, zanim do rąk czytelników się dostaną. W odniesieniu do obecnego systemu opłat, delegacya wskazała na niesłychaną anomalię, nieznaną zupełnie w innych państwach, że opłata za przesyłkę dziennika jest koło 100 procent wyższą, niż opłata za przesyłkę zwyczajnych druków. Gdy bowiem za przesyłkę druku do wagi 50 gramów płaci się obecnie 15 fenigów, to za przesyłkę jednego egzemplarza dziennika wagi koło 30 gr., trzeba zapłacić w opłacie ryczałtowej miesięcznie 24, względnie 28 fenigów, zależnie od wysokości prenumeraty miejscowej. Wydawnictwo „Głosu Narodu" np. za przesyłkę jednego egzemplarza dziennika w ciągu miesiąca opłacić musi mk. 6.30, czyli za każdy egzemplarz 24 fenigi. Tak wysokiej opłaty za przesyłkę czasopism nie pobiera żadne z sąsiednich państw, a już nigdzie wogóle na świecie niema chyba takiej anomalii, aby opłata za przesyłkę czasopism była wyższą, niż za przesyłkę zwykłych druków. Taki system bowiem równa się nałożeniu karnej opłaty na dzienniki, aby ich egzystencyę utrudnić i zniechęcić do prenumerowania czasopism czytającą publiczność.

Z drugiej strony zarząd poczt nie czyni dosłownie nic, aby dostawę dzienników uczynić najszybszą i najsprawniejszą. Dość wspomnieć, że dzienniki krakowskie, np. które opuszczają prasę wczesnym rankiem, czekać muszą na wysyłkę przez cały dzień i dopiero wieczorem tego samego dnia są ekspedyowane na niektóre główne szlaki pocztowe.

P. minister w odpowiedzi na te postulaty oświadczył, że wprowadzenie systemu prenumerowania czasopism przez urzędy pocztowe nie da się przeprowadzić w najbliższym czasie na obszarze b. Kongresówki i Małopolski z powodu braku odpowiednich urządzeń pocztowych i wyszkolonego personalu. Ministerstwo czyni jednak w tym kierunku przygotowania i stopniowo będzie się starało system ten wprowadzić, co jednak wymaga dłuższego czasu. W sprawie opłat za przesyłkę czasopism oświadczył p. minister, że ponieważ w najbliższym czasie opłaty pocztowe mają być ponownie podwyższone, przeto opłaty dzienników zrównają się wkrótce z opłatami za przesyłkę druków. Ostatecznie p. minister oświadczył gotowość przedstawienia Radzie ministrów projektu przyznania pewnej zniżki opłat za przesyłkę dzienników, na co jednak musi się zgodzić przedewszystkiem minister skarbu. Odnośnie do spraw lepszego funkcyonowania aparatu pocztowego, oświadczył p. minister, że zarząd poczt czyni wszelkie w tym kierunku wysiłki, nie wszystko jednak od niego zależy. Mimo to, obiecuje p. minister w sprawie rannych pociągów pocztowych poczynić odpowiednie kroki.

Przebieg rozmowy z p. ministrem poczt i telegrafów, która trwała 5 kwadransów, niestety, nie upoważnia do daleko idących nadziei w kierunku zmiany obecnych, bardzo przykrych, stosunków pocztowych na lepsze w najbliższym czasie. Musimy się, niestety, liczyć ze smutną rzeczywistością, iż ta gałąź gospodarki państwowej wymagać będzie długiej i wytężonej pracy naczelnych władz, zanim dojdzie choćiażby w przybliżeniu do tego stanu, jakiego słusznie domagać się musimy.

O URUCHOMIENIE ZABAW W PARKU JORDANA. Minął prześliczny, ciepły maj, rozpoczął się czerwiec, a park Jordana nie służy jeszcze swemu przeznaczeniu. Nie wprowadzono dotychczas w parku tym zabaw dla młodzieży i dzieło Dra Jordana, wielkiego filantropa i przyjaciela młodego pokolenia, pozostaje w bolesnem zaniedbaniu. Być może, iż powodem nierozpoczęcia zabaw jest częściowa kradzież przyborów do gier i gimnastyki, oraz pewne podwyższenie płac sił nauczycielskich. Nie chcemy jednak przypuszczać, aby te przemijające trudności, na które przecież rada znaleźć się musi, spowodowały zupełne zaniechanie tej tak ważnej gałęzi wychowania młodzieży. Zwracamy na tę ważną sprawę uwagę Kuratoryi parku Jordana i Rady miejskiej.

DYPLOMATA JAPOŃSKI W KRAKOWIE. P. Togo, pierwszy sekretarz ambasady japońskiej w Berlinie, w przejeździe do Pragi, zatrzymał się w niedzielę w Krakowie. Przed południem w towarzystwie st. referenta Min. spraw zagranicznych, Jana Chełmirskiego, zwiedził Muzeum Nar. w Sukiennicach, Zamek królewski na Wawelu, Katedrę. Zapisując swe nazwisko do księgi pamiątkowej w rotundzie św. Feliksa i Adaukta, umieścił p. Togo obok podpisu francuskiego, także i podpis japoński. Następnie złożył wizyty prezesowi Akademii Umiejętności dr. Morawskiemu, prezydentowi m. Federowiczowi, rektorowi Uniw. Jag. Estreicherowi. Po południu pojechał p. Togo automobilem do Bronowic, gdzie złożył wizytę p. Włodz. Tetmajerowi, którego obrazami w Muzeum Narodowem bardzo się zainteresował. Na pamiątkę odwiedzin ofiarował p. Tetmajer gościowi obraz swego pendzla, przedstawiający chatę wiejską z okolic Krakowa. P. Togo wyjechał w poniedziałek przed południem do Pragi.

Z UNIW. JAGIELLOŃSKIEGO. Naczelnik państwa zamianował ks. Józefa Archutowskiego, magistra teologii, wykładającego nauki biblijne na Uniw. lubelskim, profesorem nadzwyczajnym studyum biblijnego Starego Testamentu w Uniw. Jagiellońskim.

UROCZYSTE ŚLUBY ZAKONNE składał w dniu 30 maja w kościele krakowskiego Konwentu OO. Bonifratrów członek tego zakonu, Br. Jan Kapistran Podwysocki. Wzruszającą tę uroczystość, pierwszą tego rodzaju od czasu, gdy Konwent krakowski uwolniony został od Czechów, zaszczycił swą obecnością Najprzewielob. Ks. Biskup Anatol Nowak, który we wzniosłych słowach przemówił do licznie zebranych wiernych.

W dniu tym przypadł także w pomienionym kościele odpust. Podczas sumy głosił słowo Boże O. Lubieński, Redemptorysta, z właściwą sobie, pełną głębokich myśli wymową, a na nieszporach ks. Sosin: jego piękne, co do formy, kazanie porwało słuchaczy swym patryotycznym nastrojem.

ZAKOŃCZENIE ROKU SZKOLNEGO. W niedzielę we wszystkich szkołach przemysłowych i handlowych uzupełniających nastąpiło zakończenie roku szkolnego, połączone z wystawą prac uczniów.

FANATYZM ŻYDOWSKI. W niedzielę ulica Starowiślna przed teatrem „Nowości" była widownią dzikiej awantury, z powodu, że córka jednego z lokatorów kamienicy, w której ten teatr się znajduje, przeszła na wiarę katolicką. W sposób nieludzki wyrzucono dziewczynę z domu, bito i katowano tak, że schronić się musiała, ścigana przez sfanatyzowany tłum, do sąsiedniej kamienicy.

POŻAR W ELEKTROWNI. W filii elektrowni miejskiej przy ul. Łobzowskiej w hali maszyn nastąpiło wczoraj po południu t. zw. krótkie spięcie, z powodu czego wybuchł wewnątrz pożar. Ogień zniszczył kabel i stopił łuneuchy, przewody i t. p. Ponieważ filia ta dostarczała prądu elektr. dla tramwaju, wozy nie kursowały od godz. 3 do 5 i pół po południu.

STRAJK ROBOTNIKÓW SPEDYCYJNYCH. Wczoraj wybuchł na dworcu towarowym strajk robotników, zajętych u tutejszych firm spedycyjnych, z powodu, że właściciele firm odmówili im zażądanych bardzo znacznych podwyżek. Mimo podniecenia robotników, do zaburzeń nie doszło, dzięki interwencyi policyi. Towary, nie przewiezione do miasta, zostały na dworcu.

CHLEB BIAŁY Z CZYSTEJ MĄKI AMERYKAŃSKIEJ. Prezydyum miasta, w porozumieniu z komisarzem aprowizacyjnym p. Krupińskim, postanowiło usunąć z konsumcyi mąkę rumuńską. Od środy 2 czerwca będą wydawały piekarnie i konsumy wyłącznie biały chleb z samej mąki amerykańskiej, bez żadnej domieszki, po 1 kg. na osobę, w cenie 9 mk. 80 fen. (14 kor.) za 1 kg. na odcinek chlebowy. Gdyby konsumenci z którejkolwiek piekarni otrzymali po 2 czerwca chleb nie z czystej mąki amerykańskiej, zechcą natychmiast o tem donieść wydziałowi III c. magistratu. Białą mąkę amerykańską wydadzą sklepy i konsumy od środy 2 czerwca po pół kg. na osobę, w cenie 13 kor. 45 hal. (9 mk. 42 f.) za 1 kg.

Z chwilą, gdy zapasy mąki amerykańskiej odebrane przed 24 maja zostaną wyczerpane, cena mąki amerykańskiej podniesie się w myśl rozporządzenia Państw. Urzędu zbożowego z dn. 17 maja b. r. Nr. Dz. 4383/OR., do kwoty 18 kor. 32 h, a chleba do 18 kor. 43 h za 1 kg.

CENY MASŁA I MLEKA. Urząd walki z lichwą i spekulacyą w Krakowie komunikuje, że od 1 czerwca b. r. aż do odwołania następujące ceny będzie uważał za godziwe, a przekroczenie ich za lichwę: I. Mleko najlepszej jakości: a) loco obora za litr do 2 mk. 80 f., b) z dowozem do miasta, na targ lub po domach 3 mk. 50 f., c) w sklepach i spółkach mleczarskich do 4 mk. 20 f. II. Masło u producenta za 1 kg. do 57 mk. 10 f., b) z dostawą na targ, do miasta, po domach do 59 mk., c) w sprzedaży hurtownej, w sklepach i spółkach mleczarskich 62 mk., b) w sprzedaży detalicznej w sklepach i spółkach mleczarskich z wliczeniem opakowania w papier pergaminowy za 1 kg. do 66 mk., c) masło deserowe w hurcie za 1 kg. do 71 mk., masło deserowe w detalu za 1 kg. do 75 mk. III Ser na targu za 1 kg. do 19 mk., b) w sklepach i spółkach mleczarskich do 21 mk.

NOWE WOZY TRAMWAJOWE. Od pewnego czasu na liniach szerokotorowych kursuje pięć nowych wozów t. zw. kuplówek. Wozy wykonane zostały w krakowskiej tramwajowej fabryce wozów, są wygodne i praktyczne. W robocie znajdują się obecnie jeszcze dwa wozy.

Z SĄDU PRZYSIĘGŁYCH. Wczoraj przed przysięgłymi odbyła się rozprawa przeciw 25-letniemu Zdzisławowi Kowalkowskiemu o sprzeniewierzenie. K. zatrudniony był jako urzędnik kontraktowy w Kraj. Urzędzie odbudowy, gdzie sprzeniewierzył 79.000 kor. Skazano go na 2 lata ciężkiego więzienia.

ECHA AFERY FAŁSZERSTW CERTYFIKATOWYCH. W sprawie fałszowania certyfikatów Urzędu przywozu i wywozu aresztowano Stanisława Wołoszynowskiego. Nadto wczoraj aresztowano jednego z głównych spólników karygodnych praktyk, 60-letniego Abrah. Urbacha.

AWANTURA PRZY BASTYONIE WOJSKOWYM. W niedzielę przy bastyonie IX za Łobzowem wielką awanturę ze strażą wojskową wywołał introligator Mieczysław Zawisza wraz z towarzyszami, tak, że komendant straży musiał użyć broni palnej. Nie zraniono jednak nikogo. Zawiszę aresztowano.

GWAŁTOWNA STRÓŻKA. Aresztowano Br. Rożdżyńską, stróżkę domu l. 15 przy ul. B. Ciała, która zmasakrowała łańcuszkiem z kłódką twarz 12-letn. Ern. Kempleryówny, że wychodząc po 10, nie zapłaciła jej natychmiast należytości za otwarcie bramy.

NIESZCZĘŚLIWY WYPADEK. W niedzielę podczas gry w piłkę nożną na pl. Cracovii bramkarz, por. Witek, otrzymał przypadkowo kopnięcie w okolicę nerek. Przewieziono go do szpitala, gdzie wczoraj odbyła się operacya.

UTOPIENIE W STAWIE. W niedzielę o godz. 7 wieczorem utopił się podczas kąpieli terminator stolarski, Jan Koźbiał, w stawie Ferbera koło Ludwinowa. Zwłoki wydobyto wczoraj.

KRADZIEŻ GUM SAMOCHODOWYCH. W N. Targu na szkodę W. Neidera Józef Reichert i Kamila Bogucka skradli 2 gumy automobilowe, wartości 5000 kor. Oboje aresztowano w Krakowie.

Z Polski i ze świata.

LOSY SZKÓŁ T. S. L. W CIESZYŃSKIEM. Gimnazyum w Orłowej, szkoła wydz. w Polskiej Ostrawie, szkoła i ochronka w Radwanicach, oraz szkoła i ochronka w Hermanicach, utrzymywane już to przez T. S. L., już to przez Macierz Szkolną, padły ofiarą gwałtów czeskich. Gimnazyum w Orłowej i bursa polska miały dotąd ponad 30 rewizyi. Przed paru miesiącami pobito i poraniono dotkliwie kierownika zakładu p. Piotra Feliksa, jego żonę i profesora Józ. Hajdukiewicza, a przed dwoma tygodniami aresztowano znowu p. Feliksa i prof. Robaka, a internowano żonę dyr. Piątkowskiego i p. Feliksową. Pozostają oni dotąd w ręku Czechów w Mor. Ostrawie, przyczem pp. Feliks i Robak dotkliwie zostali pobici i poranieni. — Usunięto też z Orłowej katechetę gimnazyum ks. Jerzego Juroszka i prof. Stan. Gogulskiego, pobiwszy ich do krwi. — Zbiory zakładu, a wśród nich bardzo cenna biblioteka ś. p. Józ. Ign. Kraszewskiego, zostały zniszczone. Całe grono profesorskie zostało rozpędzone przez wyrzucenie z mieszkań i nakaz wyjazdu.

W Polskiej Ostrawie aresztowano dnia 11-go maja kier. szkoły p. Zarzyckiego. Po 12 godzinach wypuszczono go, polecając mu opróżnić mieszkanie w ciągu godziny i opuścić Polską Ostrawę na zawsze. Drugiego dnia napad band czeskich powtórzył się, mieszkanie p. Zarzyckiego zajął sekretarz gminy, Czech Bogusz, a p. Zarzycki z rodziną uciekł do Cieszyna na automobilu, dostarczonym mu przez Komisyę międzynarodową. Wypędzono też nauczycielkę p. Dańkowską.

Podobny los spotkał nauczycielstwo w Radwanicach oraz w Hermanicach, gdzie bandy czeskie rozpędziły nietylko grona nauczycielskie i dziatwę szkolną, lecz wogóle całą ludność polską.

SANDOMIERZ NA PLEBISCYT. Z Sandomierza donoszą nam, że podczas uroczystości obchodu Konstytucy 3 Maja zebrano tam 2.674 kor., 2.630 mk., 27 rb. i 1 lej. Nadto na ręce jednej z kwestarek złożył skarbnik państwowej Kasy p. Jasiński 3.500 kor., 391 mk. i 26 rb., zebrane w Kasie państw. podczas wymiany koron na marki. Całą tę kwotę wpłacono do miejscowego Komitetu plebiscytowego, gdyż na ten cel zbiórka została zorganizowana przez Komitet obchodu uroczystości.

WIECZÓR OBŁĄKAŃCÓW. W jednym z dzienników lwowskich czytamy: W sali Muzeum przemysłowego odbył się drugi już z rzędu wieczór „poezyi" ekspresyonistycznej, na który przybyły całe rzesze publiczności, oczywiście „od naszej wiary". Odczyt o futuryźmie, formiźmie i ekspresyoniźmie wygłosił p. Grocholski, poczem odczytał szereg genialnych utworów, jak np. „Hymn nienawiści", „Impromptu erotyczne" i in. Jakie to są kwiatki, niech świadczy zasłyszany urywek:

„Nienawiść na kościół spojrzała
Aż hostya strupieszała
i zgniła".

Mądrość ta wyszła z pod pióra poety J. Wittlina, wyznawcy największego dziś geniusza „polskiego" J. Tuwima. Nowa poezya jest o tyle ciekawa, że łatwa i każdy może pisać arcydzieła bez względu na to, czy uczył się kiedy gramatyki lub nie. Wystarczy doza kokainy, opium lub morfiny, albo nawet ze dwa kieliszki wódki, a wiersze same się piszą. Oto próbka:

W zgrzytającym zaułku Nocy
Dusza ma kona,
I wyciąga rozśpiewaną dłoń
Do Cieni
O Jałmużnę.
Cisza. Noc. Wstyd. Płacz. Alleluja.
Z nory wyłazi Szczur,
Za drugim Szczurem trzeci Szczur...
Cisza. Noc. Wstyd. Płacz. Alleluja!
W zgrzytającym zaułku Nocy
Dusza ma kona
I wyciąga rozkrzyczaną nogę
Do Blasków
O Jałmużnę uśmiechu.
Z nory wyłazi Szczur.
Za Szczurem drugi Szczur"...

Tem się ma karmić nowe pokolenie polskie... Na szczęście kokaina, morfina i t. p. niesłychanie są drogie. Gdyby nie to, mielibyśmy nie dwudziestu, lecz kilka tysięcy „geniuszów".

ZGON KOMPOZYTORA. Znany kompozytor, autor popularnej „Krysi leśniczanki", Jerzy Jarno, zmarł we Wrocławiu, przeżywszy lat 66.

Zawiadomienia i komunikaty.

W SPRAWIE CENNIKA ROBOTNIKÓW BUDOWLANYCH W KRAKOWIE. Na odbytem posiedzeniu w Izbie budowniczych dnia 28 maja b. r. w obecności zastępców Izby budowniczych, Stowarzyszenia cechowych majstrów murarskich i ciesielskich z jednej strony a Związkiem robotników budowlanych w Polsce z drugiej strony, przyszło do porozumienia podwyższenie płacy dziennej murarzy, cieśli i pomocy budowlanej o 50 proc. dotychczasowej płacy. Podwyższenie to jest prowizorycznem do czasu podpisania ostatecznej umowy, która w najbliższym czasie ma nastąpić.

687

W SPRAWIE DEPUTATÓW ROBOTNICZYCH. Magistrat podaje do wiadomości, że dodatkowo racye żywności za maj dla pracujących w zakładach przemysłowych i przedsiębiorstwach robót publicznych będą wydawane w najbliższym czasie po nadejściu odnośnych zapasów, które już zostały dysponowane i wysłane do Krakowa. Równocześnie wzywa się właścicieli, względnie kierowników zakładów przemysłowych i przedsiębiorstw robót publ., którzy dotychczas nie zgłosili swych pracowników do dodatkowej aprowizacyi robotniczej, aby celem uzyskania przydziału dodatkowych racyi za czerwiec złożyli potwierdzone przez właściwego komisarza obw. i Kasę chorych imienne wykazy pracowników w wydziale III c. magistratu (oficyna, I p., Nr. drzwi 28) w dniach 1, 2 i 4 czerwca b. r. W wykazach tych należy podać imię i nazwisko, zatrudnienie i dokładny adres każdego pracownika. Późniejsze zgłoszenia nie będą uwzględnione.

Pracodawcy, którzy poprzednio przedłożyli wykazy pracowników, są obowiązani zgłosić w powyższym terminie wszelkie zmiany, jakie od ostatniego zgłoszenia zaszły w ich personalu robotniczym wskutek przybytku i ubytku pracujących, podając odnośnie do każdego nowoprzyjętego lub ubyłego pracownika jego zatrudnienie i adres mieszkania.

UKOŃCZENIE SPRZEDAŻY CUKRU. Magistrat zawiadamia, że sprzedaż cukru na maj kończy się z dniem 2 czerwca b. r. Kupcy rejonowi i konsumy winni złożyć zrealizowane kupony powyższego okresu we właściwych biurach chlebowych do dnia 5 czerwca włącznie. Osoby, które dotąd nie pobrały należnych racyi, mają zgłosić się po nie w swych sklepach rejonowych, względnie konsumach, do powyższego terminu, gdyż w przeciwnym razie racye te im przepadną.

pozostawione nadal pod zamknięciem, o ile z Austryi wywiezione nie zostaną.

2) Pełnomocnictwo, notaryalnie legalizowane, upoważniające Bank do przeprowadzenia zgłoszenia majątkowego, przepisanego przez władze austryackie, do zwolnienia depozytu z zamknięcia, do spłaty ewentualnego obciążenia depozytu, do zamiany gotówki na marki polskie lub inną walutę, do przewiezienia depozytu do Polski i do składania wszelkich oświadczeń i do wnoszenia wszelkich podań, potrzebnych dla powyższych celów, oraz do udzielenia substytucyi dla powyższych czynności wedle swego wyboru którejkolwiek instytucyi finansowej w Austryi. Wzór tego pełnomocnictwa otrzymać może strona u jednej z podpisanych instytucyi.

3) Poświadczenie władzy politycznej I. instancyi, w której okręgu interesent mieszka, stwierdzające, że ma on stałe miejsce zamieszkania w obszarach obecnie do Polski należących od 1 sierpnia 1914, że jest obywatelem polskim, a ewentualnie też, że opłaca od 1/VIII 1914 podatki w obszarach obecnie do Polski należących.

4) Poświadczenie władzy skarbowej niemiecko-austryackiej, stwierdzające, że efekta, względnie gotówka, złożone w banku austryackim, a obecnie zwolnić się mające, zostały w swoim czasie zgłoszone w myśl tamtejszych przepisów (Vermögensanmeldung). O ile zgłoszenie to dotychczas nie nastąpiło, zostanie ono dodatkowo uskutecznione przez instytucyę tutejszą na podstawie pełnomocnictwa pod 1) wspomnianego.

Poświadczenie władzy skarbowej niemiecko-austr. o dokonanem zgłoszeniu zostanie w myśl układu, zawartego między Rządem Polskim a Rządem austryackim, zwrócone stronie za pośrednictwem Poselstwa Polskiego w Wiedniu, które sporządzi odpis dla użytku władz skarbowych polskich.

Co się tyczy otwarcia schowków bankowych i przewiezienia ich zawartości do kraju, stosowanem będzie następujące postępowanie:

Zwolnione schowki będą otwierane i zawartość ich konsygnowaną w obecności notaryusza i delegata Poselstwa Polskiego w Wiedniu. Zawartość zostanie następnie komisyjnie przełożoną do zamykalnych skrzynek, zaopatrzonych pieczęcią Poselstwa Polskiego i notaryusza i jako depozyt zamknięty przewieziona stosownie do dyspozycyi interesowanych na miejsce przeznaczenia.

Przewiezienie wszystkich zwolnionych depozytów, kosztowności i gotówki do kraju odbędzie się przy współudziale Poselstwa Polskiego w Wiedniu w wagonach, konwojowanych przez eskortę wojskową i cywilną.

Tytułem prowizyi za czynności powyżej określone liczyć będą podpisane banki swym własnym deponentom 1% od wartości przedmiotów zwolnić się mających, przyczem jako podstawa dla obliczenia tej wartości przyjętą będzie przy papierach stale oprocentowanych i przy losach wartość nominalna, przy pożyczkach wojennych 75% tejże wartości, przy wszystkich innych efektach i losach tureckich wartość kursowa w dniu otrzymania zlecenia od strony, przy kosztownościach, złożonych w schowkach wartość szacunkowa, stwierdzona przez komisyę skarbową austryacką. W wypadkach, w których zwolnienie lub przewiezienie depozytu połączone będzie z szczególnemi trudnościami lub niezwykłym nakładem pracy, podpisane instytucye zastrzegają sobie prawo policzenia prowizyi wyższej, aniżeli powyżej wymieniona. — Dla stron, posiadających depozyta, gotówkę lub kosztowności, znajdujące się w bezpośredniem przechowaniu banków niem.-austryackich, prowizya wynosić będzie 2% z powyższem zastrzeżeniem. Ponadto winny będą strony zwrócić podpisanym bankom ich koszta własne i obce, a w szczególności koszta przez Poselstwo Polskie w Wiedniu za przewiezienie policzyć się mające, które zostaną stosunkowo rozłożone na wszystkie strony interesowane. Strona, udzielająca zlecenie co do zwolnienia swych depozytów, winna przyjąć pisemnie obowiązek ponoszenia wszelkich kosztów i prowizyi.

Wkońcu zwracają podpisane instytucye uwagę na to, że powyższa akcya potrwać może czas dłuższy i że ze względu na jej charakter zbiorowy nie mogą wobec poszczególnych interesentów przyjąć odpowiedzialności za termin, w którym depozyta ich będą mogły być zwolnione lub do kraju przewiezione, ani też za realizacyę kuponów, jakie w międzyczasie narosną. Zrealizowaniem tych kuponów, oraz sztuk wylosowanych, będą podpisane instytucye mogły zająć się dopiero po wcieleniu przewiezionych z Austryi efektów do ich tutejszych depozytów.

Akcyjny Bank Związkowy dla stowarzyszeń zarob. i gospodarczych,
Bank dla handlu i przemysłu w Warszawie, oddziały w Małopolsce, (Powszechny Bank depozytowy, Filie w Galicyi),
Bank Gal. dla handlu i przem. w Krakowie,
Bank Krajowy Król. Galicyi i Lodomeryi z W. Ks. Krak. (i jego filie),
Bank Przemysłowy dla Król. Galicyi i Lodomeryi z W. Ks. Krak. (i jego filie),
Galicyjska Kasa Oszczędności we Lwowie,
Gal. Akcyjny Bank Hipoteczny (i jego filie),
Powszechny Bank Kredytowy (Lwów, Kraków),
Powszechny Bank Obrotowy, filia w Krakowie,
Praski Bank Kredytowy, filia we Lwowie,
Tow. akc. bankowe i kantorów wymiany „Merkur“, filia we Lwowie,
Unionbank w Wiedniu, filia we Lwowie,
Wiedeński Bank lombardowy i eskontowy, filia w Krakowie,
Wiedeński Bank Związkowy, filia we Lwowie (i ekspozytury jego),
Zakład Kredytowy dla handlu i przemysłu, filia we Lwowie,

Z teatrów krakowskich.

Z TEATRU „BAGATELA“ komunikują: Jutro w sztuce Fijałkowskiego w roli Macieja Kłosa wystąpi Mieczysław Frenkel. W tej roli pojawi się trzy razy tylko, a to w środę, we czwartek i w piątek.

Z TEATRU NOWOŚCI komunikują: W najbliższych dniach ukaże się nowa operetka O. Straussa „Muzykanci wiejscy“. Urozmaicą operetkę znakomite ewolucye układu Z. Nellego, częściowo nowe dekoracye, oraz oryginalne kostyumy.

Repertuar teatru miej. im. J. Słowackiego.
Wtorek 2 czerwca: „Polowanie na mężczyznę“.
Środa 3 czerwca: „Pan poseł“ Fijałkowskiego.

Repertuar „Bagateli“.
Wtorek 1 czerwca: „Pani prezesowa“.
Środa 2 czerwca: „Pan poseł“ z M. Frenklem.

Repertuar teatru „Nowości“.
Wtorek 1 czerwca: „Generał huzarów“.
Środa 2 czerwca: „Generał huzarów“.

Wiadomości polityczne.

— Białoruskiej komisyi wojskowej zezwolono na zorganizowanie zaciągu ochotników do wojska białoruskiego. Zaciąg rozpoczął się wczoraj w Mińsku i odbywa się w hotelu „Garni“.

— Od osób przybyłych z Pomorza otrzymujemy wiadomość, pochodzące ze źródła wiarygodnego, że Niemcy przewieźli 20 wagonów amunicyi z Prus zachodnich do Prus wschodnich. Jest to jaskrawem naruszeniem traktatu wersalskiego przez Niemcy.

Rządy ententy powinny zmusić Niemcy, aby nie uważały swoim zwyczajem traktatu za „świstek papieru“, lecz przyjęte na siebie zobowiązania ściśle wykonywały.

— Z Konstantynopola donoszą do dzienników angielskich, że pojawiły się tam odezwy, nawołujące do „wojny świętej“ z niewiernymi. W związku z tą wiadomością pozostaje doniesienie „Secola“, że Mustafa Kemal ściąga wojska na wybrzeżu morza Marmara. Zamierza on rzucić 70.000 żołnierzy na Grecyę. Także w różnych okolicach Małej Azyi zbierają się nacyonalistyczne wojska tureckie, aby uderzyć na Anglików w Mezopotamii.

Zagadkowe wieści o G. Śląsku i Śląsku Ciesz.

Warszawa. (Telefonem). Jak słychać z poważnego źródła, polityczne koła angielskie rozważają zamiar zneutralizowania Górnego Śląska, jako obszaru bardzo ważnego pod względem gospodarczym dla całej Europy. W kierunku tym wpływają koła angielskie finansowe na rząd angielski.

Warszawa. (Telefonem). W sferach politycznych krążą pogłoski, że punkt ciężkości w sprawie Śląska Cieszyńskiego przeniósł się obecnie do Paryża. Istnieje podobno plan załatwienia tej sprawy bez przeprowadzania plebiscytu.

Jeszcze jeden wiec w sprawie Śląska Cieszyńskiego.

Lwów. P. A. T. Dnia 30 maja odbył się z inicyatywy Komitetu narodowego kolejowców Polaków wiec w sali Sokoła II. W wiecu wzięli udział delegaci z Przemyśla, Stryja, Złoczowa i wielu innych stacyi. Uchwalono rezolucyę, wyrażającą protest przeciwko mordom i gwałtom czeskim na Śląsku Cieszyńskim, również hołd i cześć górnikom za ich dzielną, narodową postawę, oraz prasie polskiej Śląska Cieszyńskiego za jej obywatelskie stanowisko. Protestując przeciwko zbrodniczemu postępowaniu poszczególnych członków komisyi alianckiej, zebrani wzywają rząd do jak najenergiczniejszych kroków celem umożliwienia swobodnego wypowiedzenia się ludności. Zakończono wezwaniem wszystkich pracowników kolejowych do udzielenia materyalnej i czynnej pomocy prześladowanym rodakom i postanowiono złożyć do rąk zebranego na wiecu Komitetu plebiscytowego datek w wysokości jednodniowego zarobku.

Łamistrajki francuscy w Karwinie.

Cieszyn. (Telefonem). Dowiadujemy się, że w sobotę odbyła się w Mor. Ostrawie czeska konferencya plebiscytowa z dr. Pelzem na czele. Obradowano nad obecnem położeniem w Karwinie. W konferencyi tej brali udział officerowie francuscy. Mówcy czescy (dr. Pelz i Prokesch) zapowiedzieli, że w najbliższych dniach przybędą do Karwiny górnicy francuscy, przeważnie personal techniczny, celem sparaliżowania strajku górników polskich. Mówcy ci stwierdzili wyraźnie, że stanie się to na zarządzenie prezydyum aliankiej Komisyi plebiscytowej w Cieszynie.

UWOLNIENIE DRA DOBROWOLSKIEGO.

Nowy Targ. (Tel. wł.). Aresztowany przed trzema tygodniami przez żandarmeryę czeską w Piekielniku dr. K. Dobrowolski, wywieziony później z aresztu w Trzcianie poza obszar plebiscytowy, został wypuszczony na wolność na polecenie Podkomisyi, która na żądanie przedstawiciela rządu polskiego dra Diehla poleciła przedstawicielowi rządu czechosłowackiego ks. Blaszе, osobiście interweniować u prokuratora w Rużembarku.

Wezwanie p. Korfantego do Warszawy.

Warszawa. (Telefonem). Minister spraw zagranicznych Patek i prezydent ministrów Skulski wezwali posła Korfantego, jako przewodniczącego Polskiego Komitetu plebiscytowego na Górnym Śląsku, do Warszawy celem omówienia sytuacyi plebiscytowej na Górnym Śląsku.

WZNOWIENIE ROKOWAŃ POLSKO-ŁOT.

Warszawa. P. A. T. „Nasz Kuryer“ donosi: W ciągu następnego tygodnia odbędą się w Warszawie rokowania pomiędzy rządem polskim a przedstawicielami rządu łotewskiego w sprawie ewentualnego pokoju z Rosyą sowiecką.

Nowy strajk w Warszawie.

Warszawa. P. A. T. „Przegląd Wieczorny“ donosi: Dzisiaj od rana rozpoczął się strajk robotników piekarskich. Obejmuje on tylko piekarnie kontyngentowe. Obecny zarobek piekarza wynosi od 100 do 106 marek dziennie i 6 funtów chleba. W razie uwzględnienia żądań piekarzy zarabialiby oni 162 marki dziennie.

POCIESZAJĄCY OBJAW.

Warszawa. P. A. T. „Gazeta Warszawska“ podaje: Na ostatniem posiedzeniu „Stowarzyszenia właścicieli nieruchomości“ przy ulicy Miodowej olbrzymią większością głosów przeszedł wniosek zarządu, aby przemienić napis Stowarzyszenia na „Chrześcijańskie Stowarzyszenie właścicieli nieruchomości“.

PRZERWANIE ROKOWAŃ POLSKO-GDAŃSKICH.

Warszawa. (Telefonem). Rokowania, toczące się w Gdańsku między Polską a Wolnem Miastem Gdańskiem, zostały przerwane, ponieważ pełnomocnicy Gdańska oświadczyli się, że nie mają dostatecznych pełnomocnictw. Pełnomocnictw tych może udzielić dopiero konstytuanta gdańska, która ma zebrać się dnia 15 b. m.

Liga antybolszewicka.

Warszawa. P. A. T. „Gazeta Warszawska“ podaje, że minister spraw wewnętrz. zatwierdził statut Towarzystwa Ligi antybolszewickiej. Celem Ligi antybolszewickiej jest działalność w zakresie zabezpieczenia społeczeństwa polskiego przed szerzoną w kraju przez żywioły destrukcyjne anarchią.

KOMUNIKACYA LOTNICZA PARYŻ—PRAGA—WARSZAWA—BUKARESZT.

Paryż. P. A. T. Ag. Havasa. „Excelsior“ dowiaduje się z kół urzędowych, że w studyach nad zorganizowaniem komunikacyi lotniczej na linii Paryż—Praga—Warszawa—Bukareszt są już daleko posunięte i można mieć nadzieję, że regularny ruch wzmiankowanej linii komunikacyjnej podjęty zostanie już w najbliższym czasie.

Prowokacya żydowska we Lwowie.

Lwów. P. A. T. Grupka młodzieży syonistycznej urządziła awanturę, skierowaną przeciwko sztuce Żeromskiego „Ponad śnieg“. Z grupy tej padły również okrzyki przeciwko Polakom. Trzech zaaresztowała policya. Tego samego wieczora, po ukończeniu przedstawienia, odbyła się wielka manifestacya młodzieży polskiej, zorganizowana przez młodzież akademicką. Przyłączyła się do manifestacyi także starsza publiczność. Po ukończeniu przedstawienia młodzież polska, okrążywszy teatr silnym szpalerem, wstrzymywała wychodzącą z teatru publiczność i razem z nią odśpiewała hymn narodowy, poczem urządzono owacyę grającym artystom i sformowano pochód, który szedł ulicą Legionów, Jagiellońską pod gmach uniwersytetu, gdzie jeden z młodzieży przemawiał, protestując przeciw prowokacyjnemu zachowaniu się demonstrantów żydowskich na sztuce Żeromskiego, ostrzegał przed dalszą podburzającą przeciwko narodowi polskiemu agitacyą, oraz wyraził hołd Żeromskiemu. Odśpiewano potem Rotę i hymn narodowy, poczem pochód rozwiązał się zupełnie spokojnie.

Układy angielsko-bolszewickie.

Wiedeń. P. A. T. Ag. Radio. Biuro koresp. podaje z Hagi w sprawie obecności Krassina w Londynie, że ze strony angielskiej zażądano, aby przed zaczęciem jakichkolwiek układów Rosya złożyła pewną ilość złota. Ze strony rosyjskiej żądają gwarancyi zabezpieczenia tego złota. Francya pragnie to złoto zatrzymać za rosyjskie długi przedwojenne.

Z Londynu donoszą, że Lloyd George, który powrócił nagle wczoraj rano, oświadczył, że ma zamiar zostać czas dłuższy w Londynie. Wnioskują z tego, że przypisuje on układom z Krassinem wielkie znaczenie. Wczoraj zwołano natychmiast radę ministeryalną pod przewodnictwem Lloyda George'a, na porządku dziennym były kwestye, które mają być omówiono z Krassinem.

Oficyalne układy z Krassinem zaczną się we środę, a bezpośrednio potem będzie Krassin przyjęty przez Lloyda George'a.

Tymczasem Krassin i jego współtowarzysze prowadzili już przedwstępne konferencye z różnymi członkami rady gospodarczej. Z tych pierwszych omawiań zdaje się wynikać, że Krassin nie proponuje wymiany towarów, lecz pragnie jedynie zakupić za złoto lokomotywy, maszyny gospodarcze i artykuły przemysłu włókienniczego.

Odezwa bolszewicka do oficerów rosyjsk

Warszawa. (Telefonem). Radio bolszewickie z 30 maja b. r. zawiera odezwę do wszystkich oficerów rosyjskich, gdziekolwiek się znajdujących. Odezwa ta powtarza znane zarzuty bolszewickie pod adresem rządu polskiego, że jego celem jest zaborcze wchłonięcie przez Polskę — Litwy i Białorusi a oderwanie od Rosyi części Ukrainy wraz z portami rosyjskimi nad Czarnem morzem. Odezwa wzywa wszystkich oficerów, aby wstępowali do czerwonej armii. Pod odezwą są podpisani: Brusiłow, jako przewodniczący specyalnej rady garnizonowej, oraz członkowie tej rady, jak Poliwanow, Zajączkowski, Klembowski, Dutow i inni.

Głód, epidemie i terror w Rosyi.

Warszawa. (Telefonem). Kopenhaski „Sozialdemokraten“ zamieszcza informacye z Rosyi, że głód i epidemie potęgują się tam coraz bardziej. Zwłaszcza mieszkańcy miast giną z głodu. Terror czerezwyczajek nie ustaje.

WIEŚCI ZE WSCHODNIEJ SYBERYI.

Londyn. P. A. T. Ag. Havasa. Jak donoszą z Władywostoku, rząd tamtejszy proklamował całkowicie autonomię wschodniej Syberyi.

Londyn. P. A. T. Ag. Havasa. Z Władywostoku donoszą o buncie oddziałów czerwonych, które nie zgodziły się na wysłanie ich na front polski.

Bolszewicy szukają porozumienia z Chinami.

Londyn. P. A. T. Ag. Havasa. Według doniesień z Moskwy, delegaci komisaryatów ludowych, handlu, wojny i spraw zagranicznych udali się do Pekinu, w celu nawiązania w Chinach ściślejszych stosunków dyplomatycznych i handlowych.

Nowy rząd antysowiecki.

Paryż. P. A. T. Ag. Havasa. „Temps“ donosi, że przybył do Paryża prof. Struve, delegat gen. Wrangla, który objął po Denikinie dowództwo 70.000 armii na Krymie i zorganizował rząd antysowiecki.

PODOBNO NIEMA SOJUSZU LITEWSKO-BOLSZEWICKIEGO.

Londyn. P. A. T. B. Reutera podaje ze źródeł litewskich zaprzeczenie wiadomości, jakoby Litwa zawarła sojusz z Rosyą sowiecką przeciwko Polsce.

PORAŻKI FRANCUZÓW W SYRYI.

Poldhu. P. A. T. Ag. Radio. W północnej Syryi odbywają się w dalszym ciągu walki między wojskami francuskiemi a tureckiemi, wspomaganemi przez Arabów. Francuzi byli zmuszeni do ustąpienia z Marasch i ewakuacyi Aintab.

W SPRAWIE KONFERENCYI W SPAA.

Paryż. P. A. T. Ag. Havasa. Według „Echo de Paris“, Francya i Anglia postanowiły zgodnie zawiadomić Włochy, że są przeciwne odłożeniu konferencyi w Spaa, która powinna się odbyć nieodwołalnie 21 czerwca b. r.

Przed powrotem cen normalnych.

Paryż. P. A. T. Ag. Havasa. Prezydent Izby handlowej oświadczył w wywiadzie dziennikarskim, że obecna nagła zniżka waluty angielsko-amerykańskiej w porównaniu z frankiem bądźcobądź nie oznacza jeszcze zmniejszenia drożyzny, lecz stanowi etap ku powrotowi normalnych warunków, które istotnie zbliżają się, dzięki spodziewanemu stanowi żniw, oraz przywróceniu równowagi zarówno gospodarczej, jak i politycznej.

Wiadomości gospodarcze.

W SPRAWIE PRZYJMOWANIA OBLIGACYJ AUSTRYAC. POŻYCZEK WOJENNYCH

przy wpłatach na długoterminową pożyczkę państwową z 1920 r. Ministerstwo skarbu wydało w dniu 20 maja b. r. rozporządzenie, określające sposoby przyjmowania tych obligacyj. Obligacye austryackich wojennych pożyczek będą przyjmowane przy wpłatach na długoterminową pożyczkę państwową z 1920 r. do wysokości 25% ogólnej subskrybowanej przez daną osobę sumy. Bezwzględnie będą przyjmowane wszystkie te obligacye austryackich pożyczek wojennych, które zostaną zarejestrowane przy mającej się odbyć rejestracyi austryackich pożyczek wojennych. Jednakże dla ułatwienia obywatelom Rzeczypospolitej polskiej zrealizowania tych papierów, Ministerstwo skarbu zarządziło przyjmowanie obligacyj austryackich pożyczek nawet i przed wprowadzeniem rejestracyi w tych wypadkach, gdy obligacye austryackich pożyczek wojennych zostały już zarejestrowane przez polską komisyę likwidacyjną lub też zostały nabyte bezpośrednio przez daną osobę w tej samej instytucyi, do której obecnie zostaną odstawione lub też, gdy ogólna suma, przedstawiona przez daną osobę, nie przewyższa 5.000 marek polskich. Co się zaś tyczy instytucyj użyteczności publicznej, oraz osób, które posiadają obligacye austryackich pożyczek wojennych, nie więcej, niż na sumą 700 marek polskich, mogą one przy subskrypcyi na długoterminową pożyczkę państwową 1920 r. dokonywać wpłaty w obligacyach austryackich pożyczek wojennych do wysokości 50% ogółem subskrybowanej sumy za każdorazowem na to zezwoleniem dyrekcyi skarbu.

Z OBRAD KOMITETU EKONOMICZNEGO.

Z Warszawy donoszą, że celem uruchomienia przemysłu ziemniaczanego w Wielkopolsce Komitet ekonomiczny postanowił zwolnić od świadczeń aprowizacyjnych kontyngent kartofli w ilości około 15.000.000 centnarów w zbliżającym się okresie gospodarczym oraz uchwalił uczynić przydział węgla górnośląskiego dla zakładów przemysłowych zawisłym od zobowiązania się przedsiębiorstw do eksportowania swoich wytworów w równej wartości zagranicę, przyczem w pierwszym rzędzie otrzymać mają węgiel zakłady przemysłowe, przerabiające surowiec krajowy.

Następnie rozpatrywał Komitet projekt ustawy upoważniającej Min. przem. i handlu do zakładania sekwestru na papier i celulozę.

Wreszcie Komitet wykonawczy oświadczył się za dopuszczeniem kapitałów zagranicznych, uznał komunikacyę lotniczą między Paryżem a Warszawą za pożądaną, oraz zdecydował się, że udział rządu polskiego w Towarzystwie polsko-amerykańskiem żeglugi morskiej jest możliwy.

WYKAZ GIEŁDY W KRAKOWIE

z dnia 13 maja 1920 r. L. 1[illegible]

Waluty i dewizy:	ofiarow.	żądano	tranzakcye
Marki niemieckie à 100	650·—	700·—	—·—
„ „ à 1000	670·—	720·—	712·—
Ruble carskie po 500 rb.	330·—	350·—	35[illegible]·—
„ „ „ 100	390·—	330·—	—·—
„ dumskie	75.—	85·—	—·—
Franki francuskie	—·—	—·—	—·—
„ szwajcarskie	—·—	—·—	—·—
Funty szterlingi	—·—	—·—	—·—
Dolary ameryk.	245·—	260·—	[illegible]
Lei rumuńskie	500·—	520·—	510·—
Wiedeń	—·—	—·—	—·—
Berlin	—·—	—·—	—·—
Praga	—·—	—·—	—·—
Papiery lokacyjne:			
4% Poż. kraj. E. 1893	92·50	93·[illegible]	—·—
4% „ „ szkolna E. 1893	93·—	94·—	—·—
4½% Poż. kraj. z r. 1913	94·50	95·50	—·—
4½% „ „ „ 1914	97·50	98·50	—·—
4% Poż. m. Krakowa z r. 1893	89·—	9[illegible]·—	—·—
4% „ „ Lwowa	85·50	86·50	—·—
4½% Obl. kom. Banku kraj.	96·—	[illegible]	—·—
4% „ „ „	94·—	95·—	—·—
4% „ kolej.	92·50	93·50	—·—
4½% Listy zast. Banku Kraj.	98·—	99·—	—·—
4% „ „	96·25	97·25	—·—
4½% „ „ Banku hipot.	97·75	98·75	—·—
4% „ „ „ 69 l.	95·—	96·—	—·—
4½% „ „ Bku G. dla han. i prz.	96·50	97·50	—·—
4½% „ „ Gal. Ziem. Bku Kred.	96·50	97·50	—·—
Akcye bankowe:			
Bank Przemysłowy	620·—	660·—	—·—
„ Hipoteczny	800·—	810·—	—·—
„ Gal. dla handlu i przemysłu	775·—	800·—	775·—
Gal. Ziemski Bank Kredytowy	510·—	530·—	—·—
Powszechny Bank Kredytowy S. A.	280·—	—·—	—·—
Akcye Tow. handl. i przem.:			
Polskie Tow. handlowe	680·—	730·—	725·—
Zieleniewski	[illegible]·—	2250·—	2[illegible]·—
„Górka“ fabryka cementu	215·—	250·—	—·—
Gal. akc. Zakłady Górnicze Siersza	1900·—	2000·—	[illegible]75·—
„Tepege“ Tow. dla przeds. górnicz.	—·—	4300·—	—·—

KURSA DEWIZ.

Lwów. P. A. T. Giełda z 31 maja: Ruble carskie po 100 płacą 231 żądają 245, ruble po 500 płacą 231 żądają 245, ruble carskie drobne płacą 206.50 żądają 220.50, dumskie po 1000 płacą 52.50 żądają 59.50, ruble dumskie po 250 płacą 38.50 żądają 39.20, karbowańce po 1000 płacą 13 żądają 17, grzywny po 500 płacą 13 żądają 17, franki francuskie po 100 płacą 1365 żądają 1505, franki szwajcarskie po 100 płacą 3360 żądają 3500, dolary amerykańskie płacą 175 żądają 185, dolary kanadyjskie płacą 136.50 żądają 155.50, marki niemieckie po 1000 płacą 499 żądają 504, marki niemieckie po 100 płacą 479.50 żądają 490.50, lei rumuńskie po 500 płacą 350 żądają 364, lei rumuńskie drobne płacą 266 żądają 280, liry płacą 980 żądają 1120, czeskie korony płacą 385 żądają 395, korony austryackie stemplowane płacą 71 żądają 84, na Londyn płacą 665 żądają 810, na Paryż płacą 1470 żądają 1609, tranzakcye 1530, Zurych płacą 3500 żądają 3700, Praga płacą 434 żądają 455, tranzakcye 440, Wiedeń płacą 108.50 żądają 122.50, Berlin płacą 500 żądają 520, Nowy Jork płacą 173.50 żądają 192.50, Medyolan płacą 1115 żądają 1155.

Za spokój † duszy ś. p.
KAMILI z Zeitlebenów SOKALSKIEJ
żony sekretarza Namiestnictwa
odprawione zostanie w kościele św. Barbary we środę 2 czerwca b. r. o godzinie 9 przed południem
Nabożeństwo żałobne
na które zaprasza się Znajomych.

Do Lekarzy!

Lekarze, którzy otrzymali propozycye objęcia stanowisk w Kasie Chorych w Zagłębiu Sosnowickim, proszeni są o porozumienie się uprzednie we własnym interesie z przewodniczącym Związku okręgowego, Dr. B. Bartkiewiczem (Szpital Św. Barbary w Niemcach, p. Granica).

1683 Zarząd Związku Lekarzy.

Związek kaflarzy „Spólność“

Spółka zar. z ogr. odp.

posiada na składzie piece kaflowe krajowe i zagraniczne, wykonuje piece kaflowe, piece cukiernicze, wanny, posadzki oraz wszelkie roboty w zakres ceramiki wchodzące, tak w miejscu jak i na prowincyi. 1683

Kraków, Dz. XII. Dębniki, ulica Madalińskiego 2.

KONKURS. 1676

Izba Pracodawców w przemyśle naftowym w Borysławiu ogłasza konkurs na posadę

kierownika biura w Warszawie.

Wymagane: narodowość polska, religia rzym. kat. kwalifikacye do kierownictwa biurem, znajomość przemysłu naftowego oraz znajomość obcych języków.

Pisemne oferty z odpisami dokumentów oraz podaniem warunków wnosić należy pod adresem Izby Pracodawców w przemyśle naftowym w Borysławiu.



PRZEDSIĘBIORSTWO TECHNICZNO-HANDLOWE

WE LWOWIE 1674

UL. LWOWSKA L. 48.

— DOSTARCZA —

Motory Diesel i benzynowe

Piotr Pałka
Zakład tapicersko-dekoracyjny

w Krakowie, ul. Floryańska 26.

(wejście od ul. św. Marka.) 1879

kupuje, sprzedaje i przyjmuje w komis meble, dywany, materace i inne dekoracye. Wykonuje wszelkie roboty w zakres zawodu wchodzące, tak w miejscu jak i na prowincyi.

Ważne dla wyjeżdżających!

Jak w latach poprzednich, tak i teraz przez czas wakacyjny przyjmuje wszelkie zlecenia t. j. przeróbki i uzupełn. nowe. Wykonanie sumienne. Ceny umiarkowane.

WIKTOR SEDLACZEK

dawniej we Lwowie, obecnie

Kraków, św. Anny 4

poleca po cenach konkurencyjnych:

Płótna białe na bieliznę i na prześcieradła bez szwu. Zefiry, płócienka, druki i oxfordy kolorowe. Kiet czarny na podszewki.

Materyały na ubranie i suknie damskie.

Pończochy damskie i dla dzieci, Skarpetki.

Nici do szycia na szpulkach.

Sznurowadła czarne do bucików bardzo silne.

Próbki posyłam za poprzedniem nadesłaniem 10 M, które zwracam, gdy mi próbki zostaną do 14 dni odesłane.

Wysyłam wszędzie do całej Polski, za zaliczką, przy nadesłaniu odpowiedniego zadatku razem z zamówieniem.

Kółkom rolniczym, Kupcom i Konsumom znaczny opust. 1690

Sprzedaż hurtowna i detaliczna. Sprzedaż hurtowna i detaliczna.

4½ kg.	Kadzidła I-a	Mk	180
4½ „	Jałowcu tartego	„	45
4½ „	Jałowcu całego	„	36

wysyła pocztą opłatnie 1684

Gruberol Kraków Krowoderska 79. „R“.

Do wydzierżawienia

folwark obszaru przeszło 200 mórg z dóbr Podhorce tylko Polakowi i katolikowi zawodowemu rolnikowi mogącemu się wykazać posiadaniem dostatecznego inwentarza żywego i martwego. Oferty należy przesyłać najdalej do 20 czerwca pod adresem: Zarząd dóbr Podhorce, k. Złoczowa, „R“. 1686

Zamówienia

dla fabryki oryginalnych wódek

B. Kasprowicza

hurtowne wprost z fabryki lub częściowo w oryginalnych skrzynkach

przyjmuje tylko jeneralna reprezentacya

„KOMPAS“

Polskie Biuro międzynarodowego handlu

Spółka z ograniczoną odpow.

w Krakowie, ul. Smoleńsk L. 16.

Filia we Lwowie, Hotel Europejski. 1522

Specyaliści fachowcy 1033

w dziale szlifiersko-chirurgicznym

i podręczni znajdą stałe zajęcie za dobrem wynagrodzeniem. — Zgłoszenia do firmy:

Stanisław Baran i Ska Kraków, Sławkowska 6

TECHNICZNY DOM HANDLOWY

„AUTO-STAR“

Kraków, ul. Sławkowska 32

poleca do sprzedaży z natychmiastową dostawą

OMNIBUSY SAMOCHODOWE

marki „Mercedes“ 35-osobowy
marki „White“ 20-osobowy
marki „Fiat Torino“ 30-osobowy
marki „Gräf Stift“ 20-osobowy
marki „Praga“ 30-osobowy. 1632

Wszystkie na pełnych obręczach gumowych.

SOLEC

Sezon od 20 maja do 20 września.

Zakład wód mineralnych siarczano-słonych znanych ze swej skuteczności w reumatyzmie artretyzmie, chorobach skórnych nerwowych, przymiccie.

KĄPIELE BŁOTNE, SŁONECZNE, HYDROPATYA.

Ordynować będą Dr Harajewicz z Maryenbadu i Dr Grabowski z Buska. 1374

Dojazd przez st. Kielce, zkąd 65 wiorst szosą samomochodem i końmi lub przez st. kolei galic. Szczucin, zkąd 15 wiorst do Solca. Prospekty wysyła Zarząd Solca, poczta Stopnica, ziemi Kieleckiej.

OSOBA!

lat 40. inteligentna pracowita obznajomiona z gospodarstwem wiejskiem jak i domowem poszukuje miejsca gospodyni na plebanii za skromnem wynagrodzeniem. Zgł. do Administr. „Głosu Narodu“, pod S. R. 1682

Suszone buraki

cukrowe w każdej ilości zakupię po cenach najwyższych. Zgłoszenia: Wolny Antoni, Słotwina koło Brzeska — Małopolska. „R“ 1685

FORTEPIAN

krótki, krzyżowy, okazyjnie do sprzedania w składzie fortepianów Heleny Smolarskiej Wolska 7. 1678

OBWIESZCZENIE.

Celem obsadzenia połączonej z trafiką głównej składowni tytoniu **w Liszkach** rozpisuje podpisana Dyrekcya okręgu skarbowego

postępowanie konkurencyjne.

Należycie ostemplowane i udokumentowane oferty przy dołączeniu kwitu na złożone wadyum w Kasie Filialnej Krajowej w Krakowie **w kwocie 3500 Mk wnieść należy najpóźniej do d. 28 czerwca 1920 godziny 12-tej w południe w zapieczętowanych kopertach na ręce Dyrektora okręgu skarbowego w Krakowie.**

Inwalidzi wojenni, oraz wdowy i sieroty po poległych na wojnie oficerach i żołnierzach polskiej narodowości **mają pierwszeństwo przed innymi** oferentami, o ile zgodzą się na ustaloną przez władzę sprzedaży prowizyę.

Bliższych informacyi zasięgnąć można w **Dyrekcyi okręgu skarbowego w Krakowie, ul. Kanonicza L. 17,** względnie **w Nadzorze kontroli skarbowej, Kraków, ulica św. Filipa L. 3.**

1691

AKCYJNE TOWARZYSTWO BANKOWE I KANTORÓW WYMIANY „MERCUR“.

Ogłoszenie.

Na podstawie uchwał powziętych przez naszych akcyonaryuszy na nadzwyczajnem walnem zgromadzeniu z dnia 17. maja 1920 r. przyznaje się niniejszem posiadaczom znajdujących się w obiegu akcyi z mających się emitować **nom. wart. K 40,000.000·— szt. 100.000 akcyi opiewających na właściciela, które od 1. stycznia 1920 r. mają prawo do dywidendy zarówno jak stare akcye,** na

szt. 50.000 nowych akcyi Akcyjnego Towarzystwa Bankowego i Kantorów Wymiany „Mercur“ po K 400·— nom. wart.

prawo poboru w cenie po niem. austr. **K 780·— za każdą nową akcyę**

doliczając 5% odsetek od kursu poborowego od 1. stycznia 1920 pod następującymi warunkami:

Na każde 4 akcye stare przypada jedna nowa akcya.
Ułamki akcyi lub certyfikaty na ułamki akcyi nie będą wydawane.
Zgłoszenie prawa poboru ma nastąpić w czasie

od 25. maja do włącznie 4. czerwca 1920 r.

podczas zwykłych godzin urzędowych:

- **w Akcyjnem Towarzystwie Bankowem i Kantorów Wymiany „Mercur“ we Wiedniu I. Wollzeile 1.** jakoteż **Filiach w Badenie, Bernie, Czerniowcach, Czeskiej-Kamienicy, Czeskiej-Lipie, Cieplicach, Innsbruku, Jabłońcu, Libercu, Litomierzycach, Meranie, Mödlingu, Nowym-Jiczynie, Pilznie, Pradze, Świtawie, Szumperku, Wr-Neustadt, w Budapeszcie** oraz **w KRAKOWIE i we LWOWIE,**
- **w Banku dla Handlu i Przemysłu w Berlinie, Darmstadzie i Frankfurcie**
- **w Schweizerischen Bankverein w Bazylei.**

Do wykonania prawa poboru należy przedłożyć akcye bez arkusza koponowego, oraz dwie równobrzmiące, przez podającego podpisane konsygnacye, których formularze wydają instytucye przyjmujące zgłoszenia, poczem akcye po zaopatrzeniu ich pieczątką uwidaczniającą wykonanie prawa poboru zostaną zwrócone.

Równocześnie ze zgłoszeniem prawa poboru należy zapłacić za każdą mającą się pobrać nową akcyę K 780·— doliczając 5% odsetek od kursu poborowego za czas od 1. stycznia 1920 aż do dnia zgłoszenia w gotówce, na co będą wydawane potwierdzenia.

Każdy akcyonaryusz, który nie wykona swego prawa poboru w powyższym terminie i w sposób wyżej podany, traci prawo poboru.

Nowe akcye będą wydawane od 1. października 1920 r. za zwrotem potwierdzenia na uskutecznioną zapłatę.

Wiedeń, 20. maja 1920.

Akcyjne Towarzystwo Bankowe i Kantorów Wymiany „Mercur“.

1662

Handlowa Spółka Akcyjna „Impex“ w Krakowie.

PODWYŻSZENIE KAPITAŁU AKCYJNEGO

z Marek 4,200.000 na Mk 8,400.000

w drodze emisyi 30.000 sztuk akcyi po Marek 140·— nominalnej wartości.

II. Nadzwyczajne Walne Zgromadzenie akcjonarjuszy Handlowej Spółki Akcyjnej **„IMPEX“** w Krakowie uchwaliło pod warunkiem zatwierdzenia rządowego podwyższenie dotychczasowego kapitału akcyjnego z **4,200.0000 Mk.** na **8.400.000 Mk.** i poleciło Radzie Nadzorczej oznaczenie warunków i czasu emisji.

Na podstawie powyższej uchwały i ze zastrzeżeniem zatwierdzenia rządowego rozpisuje się

SUBSKRYPCJĘ

dla Marek 4,200.000 III. emisyji pod następującymi warunkami:

1) Kurs emisyjny akcji dla dotychczasowych akcjonarjuszy wynosi za sztukę Mk. 190·— i 5%-owe odsetki od nominalnej wartości 140 Mk. liczone od dnia 1. lipca 1919 do dnia wpłacenia zaś dla nowych akcjonarjuszy za sztukę 230·— Mk i 5%-owe odsetki od nominalnej wartości 140 Mk. liczone od dnia 1 lipca 1919 do dnia wpłacenia.

2) Akcje nowej emisji będą rozdzielone pomiędzy obecnych akcjonarjuszy w ten sposób, iż każdy dotychczasowy akcjonarjusz ma prawo poboru jednej nowej akcji na jedną akcję poprzednich emisji.

3) Jeżeli akcje nowej emisji nie będą rozebrane w całości przez obecnych akcjonarjuszy, nastąpi przydział pozostałej ilości akcji na rzecz innych subskrybentów przez Radę Nadzorczą Spółki.

4) Nowe akcje uczestniczą w zyskach Handlowej Spółki Akcyjnej „Impex“ począwszy od dnia rozpoczęcia działalności Spółki na równi ze staremi akcjami.

5) Termin subskrypcji upływa z **dniem 15. czerwca 1920.** W tym dniu sukskrypcje będą zamknięte.

6) Akcje muszą być przy subskrypcji pełno i gotówką wpłacone z odsetkami wedle punktu 1.

7) Rada Nadzorcza zastrzega sobie akcje suskrybowane a nie objęte prawem poboru przydzielić subskrybentom według swego uznania.

8) Przydział akcji nastąpi najpóźniej w ciągu 14 dni po otrzymaniu zatwierdzenia rządowego. Kwoty wpłacone na nieuwzględnione subskrypcje będą zwrócone do dni 14-tu po uskutecznieniu przydziału wraz 3% odsetkami. To samo postanowienie będzie miało zastosowanie we wypadku nieuzyskania zatwierdzenia rządowego co do podwyższenia kapitału akcyjnego.

SUBSKRYPCJE PRZYJMUJE W KRAKOWIE: 1680

Spółka „Impex“ w biurze swem ul. Stradom L. 19,
Filia Banku krajowego,
Filia Banku Przemysłowego,
Bank Małopolski S. A.,
Filia Banku Hipotecznego,
Bank Komercjalny,
Filia Wiedeńskiego Banku Związkowego,
Filia Wiedeńskiego Banku Lombardowego i Eskontowego,
Filia Akcyjnego Towarzystwa Bankowego Merkur,
Filia Banku Obrotowego,
Dom Bankowy H. Ripper i Ska,
Krakowskie Stowarzyszenie kupców, Grodzka 13.

Nakładem Wydawnictwa „Głosu Narodu“ Sp. z ograniczoną odpowiedzialnością. — Redaktor odpowiedzialny: Karol Holeksa. — Drukarnia „Głosu Narodu“ w Krakowie, pod zarządem H. Ferka.